

Jasełka w Narnii...

Autor: Aleksandra Tietz

22.12.2013.

Zmieniony 22.12.2013.

{jgxtimg src=[images/stories/artykuly/jaselka_w_narnii.jpg] width=[200]}

Dnia 20 grudnia 2013 roku odbyły się w naszej szkole jasełka, jasełka w nietypowej i dość kontrowersyjnej formie. Pomysł na nie, narodził się tak naprawdę od samego zastanowienia się, co jest ideą Świąt Bożego Narodzenia. Czy jest nią tylko Maryja, Józef, aniołowie, osły, baranki, pasterze czy narodzenie Chrystusa? Nie, nie to jest idea... Chrystus już się narodził, zgoła 2000 lat temu i było to wydarzenie historyczne, kiedy Bóg zniżył się do naszego człowieczeństwa, by wynieść je przez fakt wcielenia do rangi swego Bóstwa. A dziś? Jak mamy rozumieć Boże narodziny? Co niesie ze sobą to doniosłe wydarzenie? Przychodzi do nas Miłość w postaci małego i bezbronnego Dzieciątka i niesie ze sobą pokój serca, życzliwość, otwartość na drugiego człowieka, umiejętność przebaczenia. To właśnie tą MIŁOŚCIĄ kierowaliśmy się wszyscy przy planowaniu tegorocznych jasełek.

Ciekawe pomysły przychodzą w skromnym, cichym kąciku. Tak też zadziało się w naszym przypadku, otóż stało się to podczas spotkania u księdza Maksia! Pomysłów było wiele, zaczynając od normalnej formy jasełek, z Maryją, Józefem, aniołami, diabłami itd. Później przyszedł czas na bajki, aż w końcu wpadliśmy na pomysł posłużenia się historią filmową. Jak wiecie wszyscy filmów jest wiele, tysiące, miliony, więc trafiliśmy na kolejny problem, mianowicie, którą historię filmową zapożyczyć i zmodyfikować tak, aby efekt końcowy był zadowalający. Padało wiele propozycji między innymi Shrek czy Smerfy, ale my (z racji, że jesteśmy ambitnymi ludźmi) chcieliśmy czegoś więcej, chcieliśmy fenomenu! I wtedy...wpadł nam do głowy pomysł Narnii. Wszyscy doskonale znają ten film, widzieli go bądź o nim słyszeli. Wielu spośród nas czytało również Lewisa. W filmie, tak jak w historii narodzenia Chrystusa, również występuje motyw walki dobra ze złem, miłości i nienawiści, chęci sprawienia, aby życie ludzkie było jak najlepsze i chęci władzy, do której dochodzi się wszystkimi, możliwymi sposobami, nie zważając na ich konsekwencje. Pomyśleliśmy „tak! To jest to!”. No dobrze, pomysł jest, jest super historia, ale...co dalej? Powtarzaliśmy sobie „Narnia, miłość, Narnia, miłość, Narnia, miłość...” i wtedy kolejny pomysł! „Chwila, moment...przecież jak się wchodziło do idealnego, narnijskiego świata, to życie stawało się lepsze, barwniejsze...tylko teraz co przedstawić, aby skorzystać z tej myśli?” - SZKOŁĘ! Nauczycieli, uczniów, lekcje, przerwy, docinki, miłe słowa i wszystko inne co nam się ze szkołą kojarzy. Złe rzeczy wyidealizowaliśmy, dobrym nadaliśmy jeszcze większego smaczku.

Zbyt dobrze być nie może za długo...natrafiliśmy na kolejny problem. Czy taka forma jasełek nie spotka się z krytyką, wyśmianiem i brakiem akceptacji. Wróciliśmy do punktu wyjścia, jednak bardzo szybko przytuliliśmy nasz pomysł i powiedzieliśmy mu „zostajesz z nami! Kto nie ryzykuje, nie zyskuje, nie wiemy jak będzie, ale chcemy, aby wszyscy jak najlepiej zachowali w sercu ideę tych Świąt”. Od tego momentu, przygotowania ruszyły pełną parą! Koncepcja już była, nadszedł czas na realizację! Postanowiliśmy przedstawić 7 wybitnych osobistości! Powstało więc 6 scenariuszy, przedstawiających Panią Profesor Ewę Kowalską, Panią Profesor Katarzynę Osuchowską, Panią Profesor Anetę Uniśławską, Panią Profesor Barbarę Makowską, Panią Profesor Annę Rakowską, Pana Profesora Arkadiusza Gawęłka, a także koncepcja ukazania Pani Dyrektor Jolanty Swiryd, jako królowej tej szkoły! Oczywiście nastąpiła drobna modyfikacja nazwisk, po której otrzymaliśmy ostateczną formę, mianowicie: Pani Ewa Kowalewska, którą zagrała Iga Chwiałkowska z klasy 2g, Pani Katarzyna Suchar, w rolę której wcieliła się Aleksandra Tietz z klasy 2g, Pani Aneta Duosławska grana przez Adriannę Listopad z klasy 2b, Pani Barbara Makłowicz parodiowana przez Aleksandra Ciesielską z klasy 3m, Pani Anna Rakoczy, którą zagrała Ilona Grzewińska z klasy 3b, Pan Arkadiusz Gawłowski, w rolę którego wcielił się Mateusz Gabara z klasy 2b, a oczy i uszy szkoły, ukazane pod postacią Królowej Śniegu czyli osoba Pani Dyrektor, została odegrana przez Ilonę Grzewińską z klasy 3b.

Kiedy scenariusze powstały, przyszedł czas na przygotowanie dekoracji. To, co wiąże się z Narnią to magiczna szafa, która stanowi swego rodzaju wrota, przenoszące nas z szarej, bolesnej rzeczywistości do idealnego, wymarzonego świata. Wejście do sali gimnastycznej, przeobraziło się w magiczne przejście. W miejscu drzwi pojawiła się stara szafa, w której wisiały kożuchy, korytarzyk był dalszą jej częścią... Uczniowie musieli przedzierać się między kożuchami i chodzić po sosnowych gałązkach. Kolejną rzeczą do zrobienia, było uszycie kurtyny, zrealizowanie pomysłu obklejenia korytarzy teksami nauczycieli, zrobienia wychodka potrzebnego do jednej ze scen czy upiększenia jednego z okien, które było ważnym elementem przedstawienia, ale nawet to nie zniechęciło dyrektorek od spraw dekoracji, realizatorek naszych – czasem nieco szalonych – pomysłów, którymi były Aleksandra Rutkowska oraz Ewa Gadomska z klasy 3B. Wszystko doskonale oświetlone i nagłośnione przez

Aleksandra Wańkowskiego z klasy 3M, przy życzliwości DJ’a Dorianą i Pana Michała Owczarskiego.

Nie zdając sobie sprawy z ogromu przygotowań, próby zaczęliśmy we wtorek – 3 dni przed jasełkami. Stres, praca, nieprzespane noce, zdarte gardło księdza Maksia od krzyczenia na swoją niesforną ekipę, praca, praca i jeszcze raz praca, nie przeszkodziły nam w realizacji wyznaczonego celu! Każdą scenę z życia typowego ucznia odgradzały występy naszego wspaniałego chóru w skład którego wchodziły: Iga Chwiałkowska, Anna Środa, Anna Mokrzycka z klasy 2G, Maja Zbierkowska z klasy 2B, Ilona Grzwińska oraz Anna Miazek z klasy 3B szarpiąca struny z wielką mocą, czyli mistrz gitary! Prace wykończeniowe oraz ostatnie próby we wspólnym gronie odbyły się w czwartek... Dzień przed występem, a nie wszyscy umieją rolę. Ksiądz Maksiu w ogóle nie był na nas zły, wspaniały człowiek... Pic na wodę! Księciu wrzeszczał, krzyczał, rwał sobie włosy z głowy, jeszcze raz krzyczał i wrzeszczał, ale był tak samo wspaniały! :) Dzień występu: stres, nerwy, drżenie rąk... nadszedł czas na pierwszy występ...” udało się, ufffff!” kolejne pięć poszło gładko... Nadszedł czas na występ w roli Pani Dyrektor. Ilona w piękny i delikatny sposób zakończyła całe jasełka, śpiewając kolędę „Cicha noc”. Ale chwila, moment... pomysł parodiowania nauczycieli bez sparodiowania Księdza!? Nic z tych rzeczy! Gdy już wszyscy myśleli, że to koniec, cała obsada miała małą niespodziankę dla Księdza! W rolę naszego Księcia wcielił się Mateusz Strzelczyk z klasy 3B, idealnie przedstawiając to, co najbardziej nam się kojarzy z Księdzem Maksiem :) Punktem kulminacyjnym było wspólne zaśpiewanie „Wesołych Świąt”, przez wszystkich aktorów tegorocznych jasełek, którymi byli także: Kaczmarek Marta, Gierat Natalia, Malec Olga, Hendrysiak Marta, Wilk Piotr, Marchel Michał, Kowalska Marlena.

Chcielibyśmy bardzo podziękować nie tylko za wywołanie uśmiechu na Waszych twarzach, ale również za łzy, które były dowodem słuszności, że to co zrobiliśmy było dobrym pomysłem. Dziękujemy za piękne słowa i podziękowania od Pani Dyrektor, które zapewniły nas, że takie występy są respiratorem dla naszej szkoły, która po ciężkim roku ma szansę na całkowite wyzdrowienie. Dziękujemy nauczycielom, za wspaniałe odebranie występów - trochę sarkastycznych i ironicznych – z dystansem i uśmiechem. Dziękujemy wszystkim, którzy przyszli obejrzeć owoce naszej ciężkiej pracy, włożyliśmy w to wszystko dużo serca i czasu, ale opłaciło się!

W imieniu całej obsady, dziękuję Księdzu Maksiowi, który przyznam nie miał z nami łatwo, ale ciężka praca nie poszła na marne i dała wspaniały rezultat!

Życzymy całej kadrze nauczycieli, wszystkim pracownikom szkoły i uczniom zdrowych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, aby idea Miłości, którą staraliśmy się Wam przekazać świeciła ogromnym płomieniem, ogrzewając Wasze serca i dając ciepło Waszym najbliższym! WESOŁYCH ŚWIĄT!